Nr 202. Kraków, Czwartek 5 Maja 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 5 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent dr Leo, odczytano pismo Tow. urzędników miejskich z prośbą o policzenie tych lat służby, które pełnili, jako urzędnicy nieetatowi.

Uchwalono wziąć udział w międzynarodowym kongresie mieszkaniowym w Wiedniu, który się odbędzie od 30 maja do 2 czerwca. Wybór delegatów poruczono prezydyum.

Tyfus plamisty w Krakowie.

Prez. Leo: W ostatnim tygodniu zaszły wypadki tyfusu plamistego w miejskim domu kalek. Ponieważ opinia publiczna jest tą sprawą zaniepokojoną, przeto fizyk miejski udzieli Radzie odpowiednich wyjaśnień.

Fizyk miejski dr Janiszewski przedstawił, że dnia 12 kwietnia doniesiono miejskiemu urzędowi zdrowia telefonicznie, że jeden przewieziony z miejskiego domu kalek i nieuleczalnych na oddział w szpitalu chory, zdradza objawy budzące podejrzenie na tyfus plamisty. Chorego przewieziono na oddział chorób zakaźnych na obserwacyę. Salę szpitalną zdesynfekcyonowano, słomę z siennika spalono. Dom kalek i nieuleczalnych poddano desynfekcyi; polecono lekarzowi codzienne odwiedzanie zakładu; natychmiastowe oddzielenie każdego gorączkującego w osobnym pokoju, a przewiezienie natychmiastowe każdego podejrzanego o tyfus plamisty do szpitala. Zabrania się przyjścia i wyjścia chorych z zakładu, jak odwiedzania chorych. Następnego dnia przewieziono do szpitala dwóch, a jeszcze następnego dnia czwartego chorego. Tymczasem dr Droba przeprowadził badania bakteryologiczne na tyfus brzuszny, które dały wynik ujemny. Przebieg choroby nie był typowy, a ponieważ nigdzie w Krakowie ani w okolicy nie zdarzył się od dłuższego czasu żaden wypadek tyfusu plamistego, przeto powstała pewna wątpliwość, czy miało się do czynienia z tyfusem plamistym. Na każdy sposób wszelkie zarządzenia utrzymano w mocy, chorzy ci już od dłuższego czasu nie gorączkują i pozostają jeszcze w szpitalu. W dniu 26 kwietnia zachorował służący domu kalek i nieuleczalnych z objawami nie dającemi już żadnej wątpliwości, że ma się do czynienia z tyfusem plamistym. W ślad za nim zachorowali inni chorzy, razem dziewięciu.

Mowca wskazał, że zakład kalek i nieuleczalnych, który mieści około 180 chorych, jest źle urządzony i tylko z trudnością dało się przeprowadzić cały szereg zarządzeń, aby epidemia się nie rozszerzyła. Zastosowane środki są następujące: 1) Zupełne oddzielenie zakładu od miasta; pilnuje tego dzień i noc służba miejska i policya. 2) Nieprzyjmowanie nowych chorych do zakładu i niewypuszczanie tam się już znajdujących. 3) Jedzenie donosi osobna służba, nie stykająca się z centrum zakładu. 4) Postarano się o stałego lekarza, który zgodził się na internowanie w zakładzie. 5) Uporządkowano dużą szopę w ogrodzie zakładowym na ewentualne pomieszczenie chorych. 6) Chorych na szkarlatynę przewieziono z zakładu, a pokoje po nich zdezynfekcyonowano i one mogą być użyte dla chorych na tyfus plamisty. 7) Sprawiono nową bieliznę, aby po dezynfekcyi zakładu na wszystkich pensyonaryuszów ją włożyć; sprawiono również 200 sienników. 8) Zakład jest silnie przewietrzany, podłogi zmywane są codziennie terpentyną i kamforą. 9) Polepszono wikt chorych. 10) Chorych, którzy zapadają wśród objawów podejrzanych na tyfus plamisty, przenosi się co rychlej do szpitala. 11) Ubranie Sióstr Miłosierdzia i służby, zajętej przy chorych, opryskuje się 1 prc. roztworem kamfory w olejku terpentynowym i t. d.

Skąd się wzięły — mówił dr Janiszewski dalej — przypadki tyfusu plamistego u trzech pierwszych chorych, tego na pewne stwierdzić nie zdołano. Dwaj chorzy uciekli raz z zakładu i spędzili jednę noc poza nim; policya odnalazła ich na dworcu kolejowym. Żadnych posyłek nie otrzymywali. Przypuścić więc należy, że choroba, panująca w niektórych powiatach wschodnich naszego kraju, przeniesioną została z aresztów miejskich, gdzie w ostatnich dniach dużo włóczęgów było zamkniętych.

R. m. Bujwid zaznaczył, że miejski Dom kalek jest instytucyą zupełnie nieodpowiadającą potrzebie ze względu na ilość chorych, jaką mieści; tylko dzięki energicznym i celowym zarządzeniom fizyka zawdzięczać będziemy, jeżeli epidemia nie zostanie bardziej rozwleczoną. Takie epidemie w domach dla chorych umysłowych zawsze są poważne i muszą być bardzo pilnowane, ażeby się na miasto nie rozeszły. Tymczasem warunki miejscowe w domu kalek nie odpowiadają najkonieczniejszym wymaganiom. Brak miejsca jest taki, że na 50 metrów kwadratowych mieści się 9—10 łóżek; brak łazienki, brak osobnego pawilonu izolacyjnego. Następnie mowca wskazuje, jak ważną jest sprawa wybudowania szpitala epidemicznego, którego dotąd gmina Krakowa nie posiada. Dla tego prezydent powinien jak najrychlej przystąpić do załatwienia tego braku. Również należy o tem pomyśleć, ażeby areszta miejskie nie były czynnikiem szerzącym tak niebezpieczne choroby. Pilnem jest obsadzenie posady miejskiego bakteryologa, gdyż obecny kierownik oddziału zakaźnego w szpitalu św. Łazarza jest zbyt przeciążony pracą, ażeby można go miejskiemi pracami obarczać.

R. m. Nowak Julian wskazuje na wyjątkowe położenie Krakowa, przez który przechodzą tłumnie robotnicy. W Królestwie Polskiem panuje wprost anarchia sanitarna, cholera, ospa, tyfus — mogą stale docierać do naszego miasta. Dlatego ciągle powinniśmy być czujni i na seryo pomyśleć o szpitalu epidemicznym.

Po przemowie r. m. Ponikły, dr Bandrowski zwraca uwagę, że wśród dyskusyi wyłoniła się ze szczególną siłą sprawa szpitala epidemicznego. Rada niejednokrotnie nią się zajmowała, ale dotychczas szpital epidemiczny nie wyszedł poza zakres projektów. I dlatego należałoby, korzystając z tej znamiennej i ostrzegającej okoliczności tyfusu plamistego, szpital epidemiczny uważać za konieczność, której miasto musi uczynić zadość. Prezydent powinien co rychlej sprawę ująć i w formie odpowiedniego wniosku przedstawić Radzie miasta.

Prez. Leo stwierdza, że uznaje, iż budowa zakładu epidemicznego jest rzeczą pilną i przyrzeka sprawą jak najrychlej się zająć.

O budynki św. Idziego.

R. m. Bandrowski porusza sprawę budynków koło kościoła św. Idziego. Wygląd tych budynków jest wprost okropny; należy co rychlej zadecydować albo restauracyę, albo zburzenie, barbarzyństwem natomiast jest utrzymywać je w dotychczasowym stanie. Również i sam kościół św. Idziego znajduje się w zaniedbanym bardzo stanie i byłoby rzeczą pożądaną, aby prezydent zwrócił uwagę gdzie należy, aby przecież jeden z najstarszych zabytków budowlanych doznawał troskliwszej opieki.

Prezydent Leo przyznaje, że rzecz powinna być ruszoną z miejsca i przyrzeka się nią zająć.

Z porządku dziennego

zatwierdzono linię regulacyjną w części ulicy Miedzuch między ulicą Augustyańską a Krakowską. Z kolei uchwalono następujący wniosek komisyi drogowo-kanałowej: „Ze względu na to, że roboty w kanale ulicznym przy połączeniach kanałów domowych i rynien dachowych sprawiają przedsiębiorcom trudności i przeważnie są źle wykonywane, będzie je odtąd wykonywało budownictwo miejskie za zwrotem kosztów od stron. Przedsiębiorca, wykonujący połączenie, wybije z zewnątrz kanału otwór i osadzi rurę kamionkową; resztę robót w kanale wraz z dostawą materyałów wykona budownictwo miejskie za opłatą 15 K za jedno połączenie“.

Uchwalono zatrzymać dotychczasową linię zabudowania w ul. Pijarskiej między ul. św. Jana a Sławkowską.

Domy miejskie na Dębnikach.

Wiceprezydent Sare imieniem sekcyi ekonomicznej przedstawił następujący wniosek: 1) Zatwierdza się w zasadzie projekt wybudowania dwóch domów mieszkalnych dla służby miejskiej w Dębnikach na realności, nabytej od pp. Radziszewskich kosztem 126.000 kor.; koszta budowy pokryje się z funduszu inwestycyjnego; 2) Przeprowadzenie budowy porucza się sekcyi ekonomicznej. Referent zauważa, że za projektem tym pójdą dalsze; prawdopodobnie w tym roku będzie można przystąpić do budowy dalszych domów dla służby miejskiej.

Uchwalono bez dyskusyi.

Kredyty na szkołę.

Radca magistratu dr Zaczek imieniem komisyi inwestycyjnej przedkłada wnioski następujące; 1) Na pokrycie reszty kosztów budowy szkół przy ul. Kapucyńskiej, Bernardyńskiej i św. Wawrzyńca udziela się dodatkowy kredyt w kwocie 21.000 kor.; 2) Na pokrycie reszty kosztów budowy Akademii handlowej udziela się kredyt dodatkowy w kwocie 30.000 koron; 3) Wydatek 51.000 koron pokryć należy z kredytu rezerwowego z funduszu pożyczki inwestycyjnej z roku 1904, a w szczególności z pozycyi „Na rozszerzenie strażnicy pożarnej“. (Uchwalono).

Szkoła gospodarstwa domowego.

R. m. Wasung imieniem sekcyi szkolnej przedstawił wnioski o utworzenie miejskiej szkoły gospodarstwa domowego i zaznaczył, że szkoła ta służyć ma z jednej strony wykształceniu dziewcząt na dzielne i znające dokładnie swój zakres działania gospodynie domu i matki rodzin, z drugiej, — dopomódz kobietom, chcącym mieć z nabytych tu wiadomości zarobek, do pogłębienia wiadomości fachowych celem objęcia miejsc zarządczyń restauracyi, hoteli, pensyonatów, wogóle do prowadzenia większego wzorowego zakładu.

Wydatki stałe na utrzymanie szkoły wynosić będą 13.300 K (lokal 3000, pensya dwóch nauczycielek 4000, wynagrodzenie innych nauczycielek 500, środki naukowe 400, opał itd. 1650, środki żywności zużyte w kuchni 3750); wydatki jednorazowe na urządzenie 6200 K (38 uczenic po 100 K rocznie, 48 uczenic po 7 K 50 hal. miesięcznie na wiktuały). Pozostaje do pokrycia suma 5750 K. Jeżeli przyjmiemy minimalne subwencye rządu 2000 K, kraju 1500 K, to gminie przypadnie płacić rocznie 2250 K. — O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody, kurs gospodarstwa domowego będzie otwarty 1 września b. r, Terminu otwarcia dalszych dwóch działów tej szkoły na razie projekt nie zakreśla. Referent przedłożył następujące wnioski:

I. Rada miasta uchwala założenie miejskiej szkoły gospodarstwa domowego na podstawie przedłożonego przez sekcyę szkolną statutu organizacyjnego i planu nauki — z początkiem roku szkolnego 1910—11 i prosi prezydenta o poczynienie odpowiednich kroków celem uzyskania subwencyi od Sejmu i rządu na częściowe pokrycie kosztów utrzymania tej szkoły.

II. Rada miasta przyznaje na urządzenie tej szkoły jednorazowy kredyt w kwocie 6200 koron, jakotoż 2000 koron na prowadzenie zakładu w czasie od 1 września do 31 grudnia 1910 r.

R. m. Julian Nowak wyraża zadowolenie, że otwarcie tak ważnej szkoły zaprojektowano.

Wnioski sekcyi szkolnej uchwalono.

Inwestycye dla elektrowni.

Po referacie dyr. Gajczaka uchwalono następujące wnioski komisyi gazowo-elektrycznej: 1) Zakupić dla elektrowni miejskiej: a) jeden agregat dodatkowy dla 1000 amperów, wystarczający do ładowania nowej bateryi akumulatorów kosztem 40.000 K; b) dwa przetwarzacze elektryczne każdy o sprawności 200 kilowatów, kosztem 60.000 K. — 2) Pokrycie tego wydatku w łącznej kwocie 100.000 K ma nastąpić na razie z ewentualnej nadwyżki zaciągniętej pożyczki inwestycyjnej w kwocie koron 3,140.000 w gotówce, uchwalonej przez Radę miasta dnia 16 lipca 1903 r.

Sprawa dyetaryuszy.

Następnie sekr. mag. dr Eminowicz przedstawił wnioski sekcyi skarbowej i elektrycznej w sprawie unormowania wynagrodzeń dyetaryuszy magistratu. Wedle projektu wymiar wynagrodzeń obejmować będzie 11 klas, zależnie od lat służby i wynosić będzie kolejno dziennie 2, 2·40, 2·80, 3·20, 4·03, 4·44, 4·77, 5·10, 5·43, 5·76, 6·09 koron. czyli rocznie koron 730, 876, 1022, 1168, 1470, 1620, 1740, 1860, 1980, 2100, 2220. Każdy z dyetaryuszów przechodzi w ściśle oznaczonym czasie automatycznie do wyższej klasy.

Obecnie służący dyetaryusze otrzymują wynagrodzenie tej klasy, która odpowiada okresowi ich dotychczasowej nieprzerwanej służby. — Gdyby jednak wynagrodzenia poszczególnych dyetaryuszy, wyznaczone im stosownie do powyższych postanowień, nie dochodziły kwoty, jaką pobierali przed wejściem w życie tych postanowień, należy im dotychczasowe wynagrodzenie tak długo pozostawić, dopóki z tytułu lat służby nie nabędą prawa do wyższych poborów skalą przepisanych. Postanowienia powyższe wchodzą w życie od dnia 1 kwietnia 1910 r. Koszta regulacyi wyniosą rocznie koron 21,338, w r. b. — 16003 K 50 hal.

R. m. Gertler wyraża zadowolenie, że sprawa dyetaryuszów przybiera zaczyna realniejsze kształty. Przedłożenie załatwia jednak nie wszystko; unormowaną będzie płaca, ale jeszcze nie — stosunek służbowy. Szkoda jednak, że projekt nie jest zupełnie analogiczny do stosunków rządowych. Popierając zgłoszone wnioski, domaga się mowca, aby magistrat jak najrychlej przedłożył projekt uregulowania stosunku służbowego dyetaryuszy.

R. m. Daszyński wskazuje, że dyetaryusz powinien być lepiej sytuowany, niż to projektują przedłożone wnioski. Jeżeli mowca mimo to za niemi głosować będzie, czyni to dlatego, że widzi w nich pierwszy etap w dalszej poprawie losu dyetaryuszy miejskich.

Wnioski referenta uchwalono.

Zbiory hr. Mniszcha.

R. m. Schwarz wskazuje, że w dniach 9 i 10 b. m. odbędzie się w Paryżu w hotelu Drouot licytacya zbiorów sztuki po Andrzeju hr. Mniszchu. Są to rzeczy cenne, które dla Muzeum naszego byłyby bardzo przydatne. Nie mamy środków, aby nabyć całą kolekcyę, ale byłoby wskazane kupić niektóre portrety. Mowca w porozumieniu z kolegami zgłasza wniosek:

1) Na zakupno portretów z kolekcyi hr. Mniszcha wyznacza się kredyt do 15.000 koron i upoważnia się dyrektora Muzeum Koperę do ich ewentualnego zakupienia;

2) Należy się zwrócić do zarządu kraju i rządu o ewentualną subwencyę, a na razie wstawić potrzebną sumę zaliczkowo.

Dyr. Muzeum narodowego dr Kopera udzielił wyjaśnień w tej sprawie. Zaznaczył, że zbiory Andrzeja Mniszcha odnoszą się głównie do wieku XVIII. Są to rzeczy bardzo cenne; jest wykluczonem, aby tam były falsyfikaty. Zadecydować dziś wedle katalogu, co tam należy kupić, jest rzeczą niemożliwą. Należałoby jednak stanąć do licytacyi i na miejscu postanowić, co kupić. Naturalnie, gdyby ktoś z Polaków do licytacyi stanął, mowca absolutnie w kupnie nie przeszkadzałby mu.

Prez. Leo stwierdza, że w myśl wniosku suma 15.000 wypłaconą byłaby zaliczkowo i zwróconą zostanie do trzech lat. Jest nadzieja, że część otrzyma się w drodze subwencyi specyalnej, reszta zaś podzieloną będzie na trzy raty i spłaconą z budżetu Muzeum narodowego, przeznaczonego na zakupno dzieł sztuki, tak, że budżet gminy zupełnie nie zostałby naruszony.

R. m. Daszyński wyraża zdanie, że za 15.000 K nie wiele tam będzie można kupić. Wobec rzeczy wielkiej wartości, suma wydaje się za małą. Mowca sądzi, że przedewszystkiem rody arystokratyczne polskie, których przodków potrety zbiory te zawierają, powinne stanąć do licytacyi, oświadcza jednak w końcu, że będzie głosował za wnioskiem.

R. m. Nowak Julian podnosi, że należałoby obstawać za tem, aby lepiej kupić nie wiele obrazów, lecz dobre. Zresztą ryzykujemy tylko podróż dr Kopery, którego obecność podczas licytacyi będzie przydatną.

R. m. Uderski domaga się, aby specyalizowano nietylko pod względem artystycznym, ale także pod względem osób na portretach przedstawionych, aby kupić tylko portrety tych osobistości, które historyi naszej były chluba.

R. m. Turski podziela to zdanie. Jak jest przeciwny nabywaniu portretu Stanisława Augusta, tak chętnieby widział zakupno portretu ks. Józefa Poniatowskiego.

R. m. Kosobucki również oświadcza się za zakupnem portretu ks. Józefa.

Przemawiali następnie dr Gertler, wicepr. Szarski i r. m. Miedniak, poczem uchwalono wniosek r. Schwarza wraz z dodatkiem, aby się porozumieć z wiceprezydentem miasta Lwowa drem Rutowskim, czyby i Lwów, korzystając z wyjazdu dra Kopery do Paryża, nie chciał mu powierzyć podobnej, jak Kraków, misyi.

Prezydent Leo: Mogę się podzielić z Radą miłą wiadomością, że jeden z naszych kolegów ofiarował 1000 koron na cele zakupna obrazów na licytacyi zbiorów hr. Mniszcha (Huczne oklaski). W ten sposób mamy już na ten cel 16.000 K (Jak się dowiadujemy, radcą tym jest prof. Bujwid).

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw przy drzwiach zamkniętych — posiedzenie zamknięto.

Rokowania czesko-niemieckie.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 5 maja.

Konferencye czesko-niemieckie, jakie toczą się w pałacu ks. Fürstenberga, nie postąpiły dotąd naprzód i wogóle wątpią w ich pomyślny rezultat, o czem świadczą głosy zarówno ze strony czeskich jak i niemieckich radykałów. — Obie strony są przeciwne wszelkim rokowaniom.

Zarówno niemiecka „Ostdeutsche Rundschau“ jak i praskie „Czeskie Słowo“, potępiają posłów, którzy biorą udział w tych rokowaniach. „Ostdeutsche Rundschau“ sprzeciwia się wogóle rokowaniom o uruchomienie Sejmu czeskiego i domaga się od Czechów, aby bezwarunkowo zaniechali obstrukcyi i opozycyi przeciw ustawom językowym w Radzie państwa. Czescy radykali zaś żądają wpierw uruchomienia Sejmu czeskiego i przeniesienia wszystkich rokowań ugodowych do Pragi.

Z Austro-Węgier.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. Wczoraj przed południem odbyło się zaprzysiężenie nowego burmistrza, dra Neumayera.

Wiedeń. Wybór wiceburmistrzów Wiednia odbędzie się dnia 13 b. m. Uchodzi za pewne, że dotychczasowy II wiceburmistrz dr Porzer wybrany będzie I wiceburmistrzem, a dotychczasowy III wiceburmistrz Hierhammer wybrany będzie II wiceburmistrzem. Kandydatura na III wiceburmistrza nie jest jeszcze ustalona.

Węgierska Rada gabinetowa.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się Rada gabinetowa, która trwała od godz. 10 przed południem do godz. 1·30 po południu i zajmowała się sprawami bieżącemi.

Wybory na Węgrzech.

Budapeszt. Jak węg. biuro koresp. donosi, prawdopodobnie 7 b. m. pojawi się rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, ustanawiające termin wyborów.

Budapeszt. Na podstawie uchwały wczorajszej Rady ministrów wybory do Sejmu odbędą się w pierwszych dniach czerwca.

Budapeszt. Dzień dzisiejszy będzie niezwykle ożywiony, dzisiaj bowiem wygłoszą mowy kandydackie na zgromadzeniach wyborczych wszyscy przywódcy stronnictw, jak Andrassy, Justh, Apponyi, Kossuth i inni. Socyaliści zapowiadają ze swej strony demonstracye na wszystkich tych zgromadzeniach; postawili oni przy obecnych wyborach ogółem 70 kandydatów.

Sejm chorwacki.

Zagrzeb. Wczorajsze posiedzenie Sejmu chorwackiego zostało wskutek braku kompletu zamknięte.

Telegramy

z dnia 5 maja.

Złożenie madatu sejmowego.

Lwów. Jak „Diło“ donosi, dr Oleśnicki zawiadomił marszałka krajowego, że składa swój mandat do Sejmu. Przyczyną jest zły stan zdrowia.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przed przejściem do porządku dziennego przyjęto wniosek naglący radnego Neumanna o podział sądu powiatowego we Lwowie na sądy dzielnicowe.

Radny Ohly prosił o większą opiekę nad pomnikami z uwagi na to, że ubiegłej nocy bardzo dotkliwie uszkodzono pomnik Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim.

Na posiedzeniu tajnem przyjęto podanie o przeniesienie w stan spoczynku dyrektora magistratu Lukasa, oraz uchwalono na posadę tę oraz na opróżnione posady dwóch radców rozpisać konkurs wewnętrzny.

Na wczorajsze posiedzenie wpłynęła petycya Związku okręgowego Tow. Szkoły ludowej w sprawie budowy oświatowego Domu grunwaldzkiego. Petycyę tę podpisało 57 radnych.

Zamieszki z powodu ustawy o zamykaniu sklepów.

Lwów. Z powodu wejścia w życie ustawy o odpoczynku pomocników handlowych, gromady pauprów żydowskich przeciągały ulicami miasta, przeważnie w dzielnicach żydowskich i urządzały przed otwartymi sklepami awantury. Policya w przewidywaniu tych zajść wysłała na miasto 24 patrole, które pilnowały, aby nie przyszło do większych ekscesów. Grupa ekscedentów wpadła do sklepu p. Stefana Pieleckiego, który po godzinie 9 wieczorem, spuściwszy rolety, załatwiał korespondencyę. Kupiec napadnięty dał do demonstrantów dwa strzały rewolwerowe ślepymi nabojami. Na odgłos strzału demonstranci zbiegli. Zresztą nie przyszło do żadnych poważniejszych ekscesów.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament załatwił projekt w sprawie trybunału państwa, poczem przyjął w III czytaniu ustawę o pośrednictwie pracy, która wchodzi w życie z d. 1 października 1910 r.. Przy III czytaniu przedłożenia o wydatkach z powodu powstania w połud. zach. Afryce oświadczył poseł Erzberger, że partya jego odrzuca trybunał rozjemczy. Sekretarz stanu Dernburg podniósł, że jest za trybunałem rozjemczym, gdyż nie ma odpowiedniej kompetentnej instancyi.

Strajk w Dunkierce.

Paryż. Sytuacya w Dunkierce jest bardzo poważna. Ruch w mieście zupełnie ustał, sklepy i banki są pozamykane. Wojsko poobsadzało wszystkie place. Często przychodzi do starć między strajkującymi a żandarmeryą.

Powstanie w Albanii.

Salonika. Według oficyalnych doniesień, wojska Torghuta paszy połączyły się z wojskami Deszem beja. W górnej Albanii koło Bodkowy znajdują się jeszcze powstańcy, którzy jednakże nie występują agresywnie. Z okolicy Gilan nadchodzą znów niepokojące wiadomości.

Położenie w Turcyi.

Petersburg. „Now. Wremia“ uważa sytuacyę w Turcyi za bardzo poważną, mimo że powstanie albańskie uważać należy za stłumione. Powstanie, w którem brali udział dawni gwardziści eks-sułtana Abdul Hamida, okazało, że eks-sułtan ma w Turcyi jeszcze silną partyę, która może się stać niebezpieczną dla obecnego rządu.

Nowe rewelacye Burcewa.

Paryż. Burcew, który od kilku miesięcy bawi w Ameryce, zdemaskował tam nowego agenta ochrany, Aleksandra Ewaneńkę. Ewaneńko był dawniej członkiem frakcyi rewolucyjnej, a później przeszedł na żołd ochrany. Przed trybunałem rewolucyjnym oświadczył on, że jest niewinny, poczem zaskarżył Burcewa do sądu o oszustwo i odszkowanie w kwocie pół miliona dolarów za obrazę honoru.

Chrystyania. Roosevelt przybył tu z rodziną, powitany przez parę królewską.

Bruksela. Zapewniają, że zaręczyny ks. Wiktora Napoleona z ks. Klementyną odbyły się już w zupełnej tajemnicy. Ślub odbędzie się we Włoszech.

Londyn. Wczoraj odjechała stąd do Niemiec deputacya partyi parlamentarnej i z innych przywódców partyi robotniczej, aby z polecenia stronnictwa studyować w Niemczech położenia robotników i ich stosunki życiowe.

Z Rady m. Podgórza.

Posiedzenie Rady miasta Podgórza odbyło się wczoraj o godz. 6 wieczorem. Burmistrz Maryewski podał, że za grunta i budowle wywłaszczone pod kanalizacyę Wisły miasto dostało 166,932 K 80 h. W sprawie rachunków komisyi wodociągowej oświadczył burmistrz, że komisya przedłożyła dokładny wykaz rachunków wodociągowych i można je przeglądnąć w magistracie. Następnie oznajmił Radzie, że z prezydyum Rady m. Krakowa nadeszło do podgórskiego magistratu pismo, aby obie gminy, Podgórze i Kraków, wykazały wspólną komisyę, któraby się zajęła sprawą przyłączenia Podgórza do Krakowa; odnośne pismo poda burmistrz do wiadomości Rady na najbliższem posiedzeniu.

R. Bobrowski interpelował burmistrza, dlaczego na 23.000 mieszkańców w Podgórzu ustanowiono posadę tylko jednego lekarza miejskiego. Ustawa nakazuje na każde 15.000 mieszkańców 1 lekarza, w Podgórzu więc koniecznie potrzebnym jest drugi lekarz miejski. — Burmistrz odpowiedział, że sprawę tę załatwi się po spisie ludności miasta w końcu r. 1910.

Co do wybudowania własnej miejskiej cegielni zaznaczył burmistrz w odpowiedzi interpelantowi dr. Bobrowskiemu, że w okolicy Podgórza nie ma odpowiednich pokładów na wyrób cegły, natomiast w projekcie jest fabrykacya sztucznego kamienia.

R. Gadomski żądał od prezydyum, aby zwrócić się przed przesunięciem rejonu fortyfikacyjnego do wojskowości w sprawie zniesienia na razie rewersu demolacyjnego tylko między 2 „wieżami“ fortecznemi, „Benedyktem“ i „Krzemionkami“, które nie mają obecnie żadnego znaczenia strategicznego. Zniesienie tych rewersów dla ruchu budowlanego w mieście miałoby ogromne znaczenie. — Burmistrz odpowiedział, że się tą sprawą zajmie.

Z porządku dziennego załatwiono kilka podań o zaliczki sługom miejskim i datki wdowom po funkcyonaryuszach magistratu. Zgodzono się na wniosek magistratu, aby miasto przystąpiło do spółki maszynowej i kredytowej: „Pomoc przemysłowa“ z udziałem 100 K. Na wybudowanie szopy dla elektrowni miejskiej, warsztatu i budynku stróża, uchwalono kwotę 11.059 K. W dyskusyi przemawiali r. Emilewicz i r. Rolle. Przeniesienie targowicy miejskiej za stajnie i rzeźnię m. na Zabłociu kosztować będzie gminę 22.180 K. Rada uchwaliła koszta przeniesienia i poleciła oddać roboty prywatnemu przedsiębiorcy. Ponieważ odnośną parcelę sprzedano p. Śmiechowskiemu za 40.000 K, okazała się potrzeba przeniesienia miejskiej stodoły za cenę 3.336 K i brogu za 1000 K. W głosowaniu Rada przyjęła koszta. W sprawie regulacyi Zabłocia przemawiali rr.: Rolle, Bobrowski i Małek, poczem po wyjaśnieniach burmistrza przyjęto plany, przedłożone przez budownicznego miejskiego p. Kryłowskiego. Wreszcie dyr. magistratu, p. Kowalski, odczytał podanie p. Czesława Śmiechowskiego o przepisanie własności nabytego gruntu na spółkę: „Krakowska fabryka mydła“. Podanie załatwiła Rada przychylnie i na tem zakończono obrady.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 5 maja.

Kalendarzyk kościelny: Wniebowstąpienie P. J. Piusa p. w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 12, zachód o godz. 7 m. 01: długość dnia godzin 14 min. 49.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, burzliwe wiatry, chłodno, stan niepewny, pogoda brzydka.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Judyta“: wieczorem „Eros i Psyche“.

Teatr ludowy: (w parku krakowskim) „Sztygar“; (w budynku przy ul. Rajskiej) „Medos“ (benefis p. Jarnińskiego).

Wzlot aeroplanu Bleriota na placu wyścigowym o godz. 5 po południu.

Publiczne zgromadzenie handlowców w sali Tow. budowy tanich mieszkań przy ul. Bocheńskiej o godz. 8 wieczorem.

Poranek kameralny uczniowski w sali Instytutu muzycznego (Gołębia 14) o godz. 11$^1/_2$ rano.

Teatr miejski we Lwowie: „Opowieści Hoffmana“.

W piątek, 6 maja.

Kalendarzyk kościelny: Jana w Oleju i Heliodora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 10, zachód o godz. 7 m. 03; długość dnia godzin 14 min. 53.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nora“.

Teatr ludowy: „Lalka“.

Koncert na rzecz kolonij wakacyjnych dla dzieci służby kolejowej w sali starego teatru o godz. 8 wieczorem.

Odczyt (część II.) dra Landaua: „Życie płciowe człowieka a jego system nerwowy“ o godz. 7 wieczorem w sali Kopernika Coll. Nov.

Tow. techniczne i lekarskie dalszy ciąg dyskusyi nad planami W. Krakowa o 7 wiecz., w sali Rady miasta.

Doroczne walne zgromadzenie Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich w sali konferencyjnej gimn. V, o 5 po poł.

Posiedzenie komitetu wykonawczego dla budowy domu urzędniczego o 8 wiecz. w Resursie urzędniczej.

Teatr miejski we Lwowie: „Zabiegi o męża“.

Następny numer „Nowej Reformy“ wobec przypadającego dziś święta Wniebowstąpienia wyjdzie jutro po południu o zwykłej porze.

Dzisiejszy wzlot inż. Hieronymusa na torze wyścigowym odbędzie się o godz. 5 po południu. Dla informowania publiczności, zgromadzonej na torze, ustanowiono osobne sygnały, które wywieszone będą z hangaru, mianowicie różnokolorowe chorągwie i tak: rozpoczęcie wzlotu zapowie chorągiew biała, ponowienie wzlotu — niebieska, zakończenie — czerwona, odroczenie — zielona, wyczekiwanie pomyślnego wiatru — żółta.

Dom urzędniczy w Krakowie. Na zebraniu delegatów Towarzystw urzędniczych w dniu 22 kwietnia zapadła w sprawie zamierzonej budowy Domu urzędniczego następująca uchwała: „Towarzystwa, które jeszcze swego oświadczenia nie złożyły, prześlą do 6 b. m. stanowczą deklaracyę co do przystąpienia do akcyi i co do warunków tegoż przystąpienia, a zarazem wymienią swego delegata do komitetu wykonawczego, upoważnionego do zadecydowania w imieniu Stowarzyszeń. Również Towarzystwa, które już dziś złożyły stanowczą deklaracyę, oznaczą do tego terminu swego delegata.“ Desygnowani delegaci zechcą przybyć na posiedzenie komitetu wykonawczego, które odbędzie się w piątek dnia 6 b. m. w sali Resursy urzędniczej o g. 8 wieczór.

Szkoła Koła uniwersyteckiego T. S. L. „Czas“ donosi: Przed kilku miesiącami uchwaliło zgromadzenie profesorów i docentów uniwersytetu Jagiellońskiego przystąpić do Tow. Szkoły Ludowej i utworzyć w niem osobne Koło uniwersyteckie. Myśl tę przyjęto ogólnie, a we wtorek Koło ukonstytuowało się, wybierając przewodniczącym rektora Łazarskiego, jego zastępcą prof. Czerkawskiego, do zarządu zaś powołując prof. ks. Gabryla, W. L. Jaworskiego, Czermaka i Ciechanowskiego. Równocześnie zbierano fundusze, a doszły one do tych rozmiarów, że na wtorkowem walnem zgromadzeniu mogło już Koło uchwalić przystąpienie do dzieła. Wśród oklasków przyjęto jednomyślnie projekt założenia i utrzymania męskiej szkoły wydziałowej polskiej w Czechowicach na Śląsku austryackim.

„Żywy dziennik“ nr 2, odwołany z powodu niedyspozycyi redaktora „Nowej Reformy“ p. Konstantego Srokowskiego i prof. Józefa Wiśniowskiego, odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek, 9 maja, o godz. 7 wieczorem, w sali hotelu Saskiego. Program pozostał niezmieniony. — „Żywy dziennik“ nr 2 odróżniać się będzie od swego poprzednika lżejszym i weselszym tonem. Po „artykule wstępnym“ wytwornego mowcy i myśliciela wybitne siły literackie i dziennikarskie rzucą w artystycznej formie swe uwagi i wrażenia, nie pozbawione akcentu satyry i ironii; tej ostatniej, o ile można wnosić z ogłoszonego programu, przyznano duże pole, a tematami „artykułów“ będą przeważnie prawdziwie po dziennikarsku aktualne tematy z zakresu krakowskiego życia kulturalnego. Żywy popyt na bilety świadczy, że nr 2 „Dziennika“ zainteresowaniem, jakie obudził wśród publiczności, góruje nad swoim poprzednikiem. Jest to dobrą wróżbą i dla kasy Towarzystwa kolonij wakacyjnych szkół średnich i dla sukcesu literackiego sympatycznego wieczoru.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można dzisiaj we czwartek, piątek i sobotę od godziny 1 do 3 po południu w lokalu redakcyi „Czasu“ (ul. św. Tomasza l. 32).

Z Instytutu muzycznego. W program dziesiątego poranku muzycznego, który odbędzie się dzisiaj o godzinie pół do 12 w sali Instytutu wchodzą: Mozart „Serenada“ duet, Mozart Trio B-dur Guglielmo „Kocham ciebie“ śpiew solo, Czajkowski duet z opery „Pikowa dama“, Grieg-Papillons, Leschetitzky La Piccola fortepian solo, Deuza „O gdybyś mnie kochała“, Campana „Guarda che bianca luna“ duet, Liszt Spinnerlied fortepian solo, Marchesi „Wesoła“ śpiew solo, Schumann „Nie ronie łez“.

Kolonie wakacyjne gimnazyalistów. Wydział Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych Krakowa i Podgórza odbędzie posiedzenie pod przewodnictwem prezesa prof. dra Kazimierza Morawskiego w piątek d. 6 b. m. o godzinie 6 po południu w gimnazyum św. Jacka.

Wieczorek w Resursie urzędniczej. W zapełnionej sali krakowskiej Resursy urzędniczej odbył się wczoraj uroczysty wieczorek ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 Maja. Wieczorek rozpoczęła orkiestra urzędników kolejowych pod batutą p. L. Soleckiego odegraniem Uwertury z „Don Juana“ Mozarta. Następnie okolicznościowe słowo wstępne wygłosił p. Balicki, poczem p. Dygat-Gromnicka, artystka teatru łódzkiego, wygłosiła wiersz Konopnickiej, a p. St. Paczowska odśpiewała „Rezedę“ St. Niewiadomskiego i „Z wiosennych tchnień“ M. Świerzyńskiego. Z części II programu należy podnieść deklamacyę p. Lekszyckiego: „Excelsior“ Kasprowicza i nadprogramowo wiersza Krasińskiego: „O piękna moja...“, jak również grę na wiolonczeli znanego wiolonczelisty prof. B. Kopystyńskiego. Wieczorek zakończył „Wieniec pieśni polskich“, odegrany przez orkiestrę urzędniczą. Całość wieczoru zostawiła u słuchaczy bardzo miłe wrażenie.

Festyn na Dom pracy. Wczoraj o godz. 4 po południu w mieszkaniu wiceprezesowej Domu pracy p. Leowej odbyło się posiedzenie komitetu pań, zajmujących się urządzeniem festynu na Dom pracy w dniu 22 b. m, w parku Jordana. Udział pań w posiedzeniu był nader liczny, co wróży tradycyjnej zabawie dobre zaaranżowanie, gdyż komitet z wielkiem zainteresowaniem i gorliwością przystępuje do jej urządzenia. Na wczorajszem posiedzeniu omówiono ogólny plan festynu i przedłożono szereg nowych pomysłów, które przyczynią się znacznie do ożywienia zabawy ogrodowej. Postanowiono także urządzić bufet we własnym zarządzie, co uchyli karotę, a niskie ceny za przekąski i napoje powita publiczność z podobnem uznaniem, jak w zeszłym roku.

Wiec akademicki. Młodzież akademicka, chcąc przyjść z pomocą kolegom, chorym na gruźlicę, zwołuje na sobotę, 7 b. m., do sali Kopernika w Coll. Nov., wiec ogólno-akademicki, na którym będzie omówioną sprawa budowy domu zdrowia dla uczącej się młodzieży polskiej.

Opieka nad młodzieżą szkół średnich. Walne zgromadzenie Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“ w Krakowie odłożono z powodów od Zarządu nie zależących z d. 6 b. m. na 13 b. m. o g. 5 popoł. (w sali posiedzeń V gimnazyum). W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o pół godziny później bez względu na ilość obecnych członków. W piątek d. 6 b. m. odbędzie się o g. 5 i pół popoł. zwyczajne posiedzenie Zarządu Towarzystwa.

Match footballowy między „Cracovią I.“ a „Törekves Sportegylet“ z Budapesztu odbędzie się w niedzielę d. 8 b. m. na błoniach krakowskich. Drużyna budapeszteńska należy do pierwszych drużyn węgierskich i co do jakości nie ustępuje pierwszorzędnym drużynom wiedeńskim. Bilety można nabywać począwszy od 4 b. m. u firmy „Auto“ i u A. Weissmanna (ul. Szewska 13), oraz w lokalu „Cracovii“ (ul. Jabłonowskich 18) codziennie między 7—8 wieczorem, a w dzień matchu od godz. 10—12 w południe.

Pogrzeb ś. p. Talęwskiego odbędzie się dziś o g. 3 popoł. Grono profesorów politechniki lwowskiej wydało żałobne karty, zapraszające na pogrzeb. Kondukt pogrzebowy wyruszy z dworca.

Nożownik. Józef Kaczmarczyk, 17-letni uczeń bednarski, pokłóciwszy się wczoraj w nocy z Władysławem Migdałem, otrzymał od niego pchnięcie nożem w lewą rękę. Ranę opatrzono na stacyi ratunkowej.

W sprawie koncesyj szynkarskich. W Podgórzu wdrożono akcyę w sprawie ograniczenia wydawania koncesyj szynkarskich i rozpoczęto zbieranie podpisów na odnośnej petycyi do namiestnictwa, szeroko umotywowanej. Petycya zawiera następujące punkty: 1) aby zbytecznie wielką ilość szynków w Podgórzu zniżono do liczby 30; 2) aby przy udzielaniu koncesyj szynkarskich dawano pierwszeństwo właścicielom jadłodajni, t. j. właścicielom restauracyj i garkuchni; 3) o zaprowadzenie w Podgórzu szynków t. zw. stojących, t. j. szynków, w których niema ani stołów, ani ławek, ani krzeseł. Petycya, wykazując szkodliwość alkoholizmu dla społeczeństwa, zaznacza: Liczba 46 szynków dla Podgórza jest ogromną i przyniesie ludności bez wątpienia moralne i materyalne szkody. Nawet liczba 30 szynków w Podgórzu jest wcale poważną, mając na względzie zaludnienie miasta. Podgórze liczy 23.000 mieszkańców, w tem więcej niż jedną trzecią część, najmniej 8000 izraelitów, którzy — jak wiadomo — szynków nie odwiedzają. Pozostaje więc 15.000 ludności chrześcijańskiej. Po potrąceniu z tej liczby dzieci, młodzieży, kobiet i mężczyzn wstrzemięźliwych, pozostanie najwięcej 5000 jednostek, które odwiedzają szynki. Dla zaspokojenia potrzeb, a właściwie dla zaspokojenia nałogu tych 5000 liczba 30 szynków jest aż nadto wystarczającą.

Pod zarzutem szpiegostwa. Z Tarnopola donoszą: W sobotę wieczorem na stacyi w Podwołoczyskach przytrzymano podejrzanego o szpiegostwo powracającego z Odessy elektrotechnika, Juliusza Michniowskiego. Aresztowanego oddano władzom w Tarnopolu, które odstawiły go do aresztów sądowych. Michniowski, młody jeszcze człowiek, inteligentny, jest Lwowianinem i tam też ma przebywać jego żona i dzieci, które przed dwoma laty pozostawił, udając się za robotą. Był w Krakowie, Warszawie i Łodzi, a wreszcie w Odessie, gdzie miał otrzymać intratne zajęcie przy tramwaju miejskim z dniem 15 maja. Obecnie, jak podaje, jechał do Lwowa, aby zabrać żonę i dzieci.

Deszcze. Z Wiednia telefonują nam: Pada tu bezustannie deszcz. Takie same wieści nadchodzą z Pragi. W Czechach obawiają się wylewów. Mołdawa podniosła się o 4 metry.

Lot Zeppelina do Wiednia. Z Wiednia telefonują nam: Jak ostatecznie ustalono, hr. Zeppelin przybędzie tu na swoim balonie z Berlina dn. 6 czerwca. Na placu lądowania powita go cesarz. Lot odbędzie się na koszt cesarza Wilhelma.

Po katastrofie balonu „Z. II“. Z Berlina telegrafują: „Berliner Korrespondenz“ zaprzecza wiadomości, jakoby ostatni wzlot Zeppelina odbył się na rozkaz cesarza Wilhelma.

Kradzież w muzeum starożytności. Z Chrystyanii telegrafują: Sprawcę kradzieży w muzeum starożytności aresztowano w osobie Olsena Munda, który kilkakrotnie był internowany w zakładzie dla obłąkanych. Skradzionych kosztowności nie znaleziono przy nim.

Nowa sekta w Ameryce. Z Londynu telegrafują: Dzienniki donoszą z Nowego Jorku o wykryciu nowej sekty. Na ślad tej sekty wpadła policya w następujący sposób: Pewnego dnia otrzymała policya rozkaz przeszukania domu znanego w całem mieście pod nazwą: „Dom tajemniczy“, od niejakiego bowiem czasu krążyły po mieście rozmaite pogłoski o tajemniczych zajściach, jakie się tam miały rozgrywać. Policya, wtargnąwszy do owego domu, znalazła tam 9 dziewcząt i 3 mężczyzn starszych, wszystkich prawie nago, zarówno bowiem owe dziewczęta jak i mężczyźni mieli na sobie tylko tiulowe okrycia. Całe towarzystwo siedziało na dywanach indyjskich, a w środku na kuli szklannej siedział prorok. Od czasu do czasu dziewczęta i mężczyźni wykonywali rozmaite ruchy, które miały być ćwiczeniami religijnemi. Prorok przestraszony wtargnięciem policyi, oświadczył, że jest bogiem, nic mu to jednak nie pomogło, gdyż aresztowano go, oraz całe towarzystwo, i odstawiono na policyę. Tam oświadczyły dziewczęta, że prorok hypnotyzował je, a cała jego sekta liczy ogółem 100 członków.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Radca sekcyjny w ministerstwie robót publicznych, dr Juliusz Twardowski, zamianowany został przez ministra oświaty członkiem państwowej komisyi egzaminacyjnej dla nauk państwowych.

Zmarli:

Robert Stiller, emerytowany oficyał budownictwa kolejowego, I wiceprezes weteranów wojskowych, radny gminy Krowodrzy i obywatel miasta Krakowa, zmarł nagle w Krakowie, przeżywszy 61 lat.

Piotr Merk, podurzędnik kolejowy, zmarł w Krakowie, przeżywszy 51 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Jan Kuczkiewicz ze Lwowa, dr Karol Thomm, Ignacy Ziegelmann z żoną z Krakowa, dr Wilhelm Kropaczek z żoną z Mielca, radca Eugeniusz Zabierzowski z żoną z Grybowa, por. Emil Kefer z Paryża, Helena Nowodworska z Warszawy, Jan Janota Bzowski z Bykowca, Tomaszowie Dąmbscy z Kaliny wielkiej, Józefowie Kowalscy, Zofia Nowakowska z synami z Warszawy, Stefan Reichard z Krzeszowic, Filip Sandoz z Soboniowic, Felicya Silberstein z Kalisza, Michał Malczewski z Brzeszcza, Antoni Oświecimski z Kijowa, Aleksy Knopin z żoną, Mikołaj Worobjow z Miechowa, inż. Leon Kędzierski z Warszawy, dr Józef Dunin, dr Wiktor Jaroński z Kielc (Król. Pol.), Jan Drobniewicz z Wadowic.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 maja. **Losy: a)** procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 301·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·65. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 286·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 112·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·85. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·3[illegible].

Berlin, 4 maja. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 4 maja. Renta 3-prc. 98·70. Mąka 31·70.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 4 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 664 25, węg. Zakł. kred 823 50, Anglobanku 314 25, Unionbanku 596 75. Länderbanku 499 75, Bankverein 540 50, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. 680 —, Kolei państwow. 747 —, kolei połudn. 118 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 724 50, Rima Muranyi 672 75, Prag. Tow. żelazn. 26 04, Fabryki broni 679 —. Akcye tureckie tyt. 406 —. Gal. akc. Tow kop. n. 870 —. Obl. węg. indemniz. 93 80. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 25. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4$^1/_2$% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4$^1/_2$% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 9[illegible]. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 259 50. Marki 117 51. Ruble 254 —. Rosyj. pożyczka 103 10.

Usposobienie: dość silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.